

Jan Paweł II

Maryja - Matka : audiencja generalna : (Rzym, 29 kwietnia 1998)

Salvatoris Mater 1/1, 362-364

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dzięki teologicznej cnocie nadziei, która jest darem Chrystusa. Maryja pomoże wam nadać cierpieniu nowy sens, przemieniając je w drogę zbawienia, w okazję do ewangelizacji i odkupienia. Tak więc wasze doświadczenie bólu i samotności, wzorowane na doświadczeniu Chrystusa i ożywione przez Ducha Świętego, będzie świadectwem zwycięskiej mocy Zmartwychwstania.

Niech Maryja uprosi wam dar ufności, która będzie was podtrzymywać podczas ziemskiego pielgrzymowania. Ufność jest nam dziś potrzebna bardziej niż kiedykolwiek, ponieważ bardziej złożone i problematyczne jest doświadczenie współczesnego życia.

A Ty, Najświętsza Panno Loretańska, czuwaj nad drogą nas wszystkich. Prowadź nas do niebieskiej Ojczyzny, gdzie wraz z Tobą przez całą wieczność [44] oglądać będziemy chwałę Syna Twego, Jezusa.

Wszystkim udzielam mojego serdecznego błogosławieństwa. [...]

Audiencja generalna⁸.

(Rzym, 29 kwietnia 1998)

Maryja – Matka

[46] 1. Jubileusz kieruje nasz wzrok ku Chrystusowi, a przez to zachęca nas, byśmy przyjrzeni się także Maryi. Nie możemy oddzielić Syna od Matki, ponieważ fakt „narodzenia z Maryi” określa osobową tożsamość Jezusa. Już pierwsze wyznania wiary mówią o Jezusie jako o Synu Bożym i Synu Maryi. Potwierdza to m. in. Tertulian: „Należy wierzyć w Boga jedyne, wszechmogącego, Stworzyciela świata, i w Jego Syna Jezusa Chrystusa, narodzonego z Maryi Panny” (*De virg. vel.*, 1, 3).

Maryja jako Matka była pierwszą istotą ludzką, która rozradowała się z narodzin dziecka, otwierających nową erę w religijnych dziejach ludzkości. Dzięki zwiastowaniu anielskiemu wiedziała, jak niezwykle przeznaczenie miało się stać udziałem dziecka zgodnie z planem zbawienia. W tej radości Maryi są zakorzenione wszystkie późniejsze Jubileusze. W Jej macierzyńskim sercu został zatem przygotowany także ten Jubileusz, który mamy niebawem obchodzić. Dlatego tajemnica Maryi powinna być niejako „motywem towarzyszącym” naszym rozważaniom na wszystkie tematy, jakie zostały przewidziane na okres przygotowań (por. *Tertio millennio adveniente*, 43). Nasz Jubileusz musi się stać udziałem w Jej radości.

2. Nierozdzielność Chrystusa i Maryi ma swoje źródło w najwyższej woli Ojca, objawionej w zamyśle wcielenia. Jak pisze św. Paweł, „gdy [...] nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4).

Ojciec pragnął, aby Jego wcielony Syn miał Matkę i narodził się w sposób prawdziwie ludzki. Zarazem postanowił, że narodzi się On z Matki-Dziewicy, aby w ten sposób zaznaczyć Jego Boże synostwo.

⁸ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 19(1998) nr 7, 46-47.

Aby to macierzyństwo mogło się urzeczywistnić, Ojciec poprosił o przyzwolenie Maryi. Anioł bowiem przedstawił Jej tylko plan Boży i oczekiwał odpowiedzi, która musiała być dobrowolna. Wyraźnie wskazuje na to opis zwiastowania, podkreślając, że Maryja zadała aniołowi pytanie, z którego wynika, że postanowiła zachować dziewictwo. Gdy anioł wyjaśnia Jej, że ta przeszkoda zostanie usunięta za sprawą Ducha Świętego, Maryja wyraża swoje przyzwolenie.

3. „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). To przyzwolenie Maryi na realizację Bożego zamysłu miało ogromny wpływ na całą przyszłość rodzaju ludzkiego. Możemy powiedzieć, że owo „tak” wypowiedziane przy zwiastowaniu zmieniło oblicze świata. [47] Wyrażało przyzwolenie na przyjście Tego, który miał wyzwolić ludzi z niewoli grzechu i obdarzyć ich Bożym życiem łaski. Owo „tak” młodej kobiety z Nazaretu otworzyło całemu światu drogę do szczęścia.

Cóż to za wspaniałe wydarzenie! Okrzyk pochwalny, jaki wyrывa się z serca Elżbiety, gdy nawiedza ją Maryja, dobrze wyraża radość całej ludzkości: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1, 42).

4. W chwili gdy Maryja wyraża swoje przyzwolenie, urzeczywistnia się tajemnica wcielenia. Syn Boży wkracza w nasz świat i zaczyna żyć jako człowiek, choć pozostaje w pełni Bogiem. Od tego momentu Maryja staje się Matką Bożą.

Jest to najwyższy tytuł, jaki można przyznać istocie stworzonej. W przypadku Maryi znajduje on pełne uzasadnienie, ponieważ każda matka jest matką osoby dziecka w całym jego człowieczeństwie. Maryja jest „Matką Bożą” jako Matka „Syna, który jest Bogiem”, choć to macierzyństwo należy rozumieć w kontekście tajemnicy wcielenia.

Właśnie pod wpływem tej intuicji w sercach i na ustach chrześcijan pojawił się już w trzecim stuleciu tytuł *Theotokos* – Bogarodzica. Najstarsza modlitwa do Maryi, pochodząca z Egiptu, prosi Ją o pomoc w trudnościach i przyzywa jako „Bożą Rodzicielkę”.

Gdy później podniosły się głosy kwestionujące zasadność tego tytułu, w 431 r. Sobór Efeski zatwierdził go uroczystie, a prawda w nim zawarta przeniknęła do języka teologii i do modlitwy.

5. Przez Boże macierzyństwo Maryja w pełni otwarła swe serce na Chrystusa, a w Nim na całą ludzkość. Jej całkowite poświęcenie się dziełu Syna ujawnia się przede wszystkim przez udział w Jego ofierze. Zgodnie ze świadectwem Jana Matka Jezusa „stała obok krzyża” (por. J 19, 25), co znaczy, że zjednoczyła się z wszystkimi cierpieniami, jakie nękały Jezusa. Miała udział w Jego wielkodusznej ofierze za zbawienie świata.

To uczestnictwo w ofierze Chrystusa stało się źródłem nowego macierzyństwa Maryi. Ta, która cierpiała za wszystkich ludzi, stała się Matką wszystkich ludzi. Sam Jezus ogłosił to nowe macierzyństwo, gdy powiedział do Maryi z wysokości krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26). W ten sposób Maryja stała się Matką umiłowanego Syna, a w zamyśle Jezusa – Matką każdego ucznia, każdego chrześcijanina.

To powszechne macierzyństwo Maryi, które ma się przyczynić do wzrostu życia w Duchu, jest najwspanialszym darem ukrzyżowanego Chrystusa dla ludzkości. Do umiłowanego ucznia Jezus powiedział: „Oto matka twoja” i od tej chwili ów uczeń „wziął Ją do siebie” (J 19, 27), co można lepiej wyrazić słowami: „przyjął Ją do swojej majątności” - jako jeden z cennych darów pozostawionych mu przez ukrzyżowanego Mistrza.

Słowa „oto Matka twoja” są skierowane do każdego z nas. Wzywają nas, byśmy miłowali Maryję, jak miłował Ją Chrystus, byśmy przyjęli Ją jako Matkę w naszym życiu, byśmy pozwolili Jej prowadzić nas drogami Ducha Świętego.

Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej:

Nasze katechezy środowowe poświęcamy teraz przygotowaniu do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W dzisiejszej katechezie mowa była o tym, że jubileusz zrodził się naprzód w Sercu Maryi. Jubileusz bowiem oznacza radość, a Ona pierwsza stała się uczestnikiem tej wielkiej radości z poczęcia i narodzenia Syna Bożego.

O tym wydarzeniu w dziejach zbawienia ludzkości najpiękniej mówi polskie słowo „Bogurodzica”. I stąd Bogurodzica jest bliska nam jako Polakom, jako chrześcijanom, ponieważ weszła do słownika naszego języka ojczystego, do naszych dziejów ojczystych i trwa w nich. Jest to szczególnie aktualne w tym momencie, kiedy przygotowujemy się do bliskiego już święta Maryi Jasnogórskiej Królowej Korony Polskiej.

Wszystkich was serdecznie pozdrawiam. Przekazuję to pozdrowienie wszystkim rodakom w Ojczyźnie i na świecie. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Audiencja generalna⁹.

(Rzym, 6 maja 1998)

Maryja – wzór wiary

[45] 1. Pierwsze błogosławieństwo zapisane w Ewangelii jest nagrodą za wiarę i zostaje skierowane do Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45). Te słowa, wypowiedziane przez Elżbietę, uwypuklają kontrast między niedowiarstwem Zachariasza a wiarą Maryi. Otrzymując zapowiedź narodzin syna, Zachariasz nie potrafił w nią uwierzyć, uważał bowiem, że nie może się ona spełnić, gdyż oboje z żoną byli w podeszłym wieku.

W chwili zwiastowania Maryja otrzymuje orędzie jeszcze bardziej zdumiewające – propozycję zostania matką Mesjasza. Stając przed taką perspektywą, Maryja nie daje wyrazu wątpliwościom, pyta tylko, w jaki sposób można pogodzić dziewictwo, do którego czuje się powołana, z rolą matki.

⁹ „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 19(1998) nr 10, 45-46.